

DNIA 22 października 1978 roku, po mszy św. inaugurującej nowy pontyfikat na Placu Św. Piotra w Rzymie, na pytanie dziennikarki radia kanadyjskiego o oczekiwania związane z pontyfikatem Jana Pawła II odpowiedziałem — On umocni naszą wiarę. Odpowiedź była spontaniczna, bez namysłu. Dziś, po dziesięciu latach wydaje mi się, że była to odpowiedź trafna. Pozostaje więc jedynie wskazać jak umacniał naszą wiarę Jan Paweł II przez te dziesięć lat.

Pierwsze słowa pontyfikatu Jana Pawła II brzmiały: „Oto stoję przed wami, aby wyznać naszą wspólną wiarę...” W tych słowach zawiera się i postawa chrześcijańska Jana Pawła II i program działania Jego pontyfikatu. W słowach tych brzmi przede wszystkim wyrażenie wspólnoty całego Kościoła. Podejmując zadania ostatniego Soboru, (którego był uczestnikiem i współtwórcą, Jan Paweł II kontynuuje nowy styl życia chrześcijańskiego. Jeszcze jako biskup krakowski mówił o konieczności zmiany tradycyjnego modelu duszpasterstwa dzielącego Kościół na tych, którzy kształtują i tych, którzy są kształtowani, na podmioty i przedmioty duszpasterzowania. Wysunął nowy sposób — życia apostołskiego. Każdy chrześcijanin ze swej istoty jest i powinien być apostołem, świadkiem Chrystusa w swoim życiu. Kościół jest miejscem, sposobem i pomocą w dawaniu tego świadectwa. W pierwszej

swej encyklice, „Redemptor hominis”, Jan Paweł II powiedział, że „wszystkie drogi Kościoła prowadzą do człowieka”. Człowiek, każdy człowiek, będąc zespolony z Chrystusem jest centrum życia i działania Kościoła. Dlatego też każdy urząd nie tyle jest władzą, co służbą człowiekowi.

Apostolstwo jest zadaniem wszystkich chrześcijan, wypływa z wnętrza człowieka — chrześcijanina. W tym wymiarze, wymiarze osobowym, każdy też

Dziesięć lat

JERZY W. GAŁKOWSKI

jest podmiotem działania, podmiotem wolnym i świadomym. Stąd też, z szacunku dla każdej osoby będącej odbiciem Boga, w tym wymiarze nie ma i nie może być na płaszczyźnie społecznej Kościoła podziału na tych, którzy rządzą i na tych, którzy są poddani. Cała społeczność Kościoła wspólnie poddana jest Chrystusowi.

Cała dziesięcioletnia katecheza Jana Pawła II, czy też służba chrześcijaństwu i Chrystusowi poświęcona jest ukazaniu Chrystusa jako wzoru pełnego oddania się bratu — człowiekowi w posłuszeństwie Bogu. Jeszcze jako profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jako biskup krakowski i kar-

dynał, obecny Papież wskazywał, że człowiek przez swoją wewnętrzną strukturę i przez swoje podobieństwo do Boga jest tak wielką i nieporównywalną w całym Kosmosie, w całym stworzeniu wartością, iż jedynym właściwym sposobem odnoszenia się doń jest miłość. I ten szacunek do człowieka przejawia On w każdym swoim słowie i każdym działaniu.

Dlatego też wspólnym zadaniem całego Kościoła jest wydobywanie z wnętrza człowieka zrozumienia i miłości, wydobywanie dobra i odpowiedzialności. I takie właśnie działanie, które człowiek sam z siebie, a nie przez narzucenie z zewnątrz podejmuje, takie działanie jest skuteczne. Bo wówczas zrozumienie siebie, świata i Boga, zrozumienie zadania jest moje, jest własne.

Oczywiście wydobyć można to tylko, co w człowieku już tkwi, przede wszystkim przez działanie łaski i sakramentów a po wtóre przez twórcze działanie samego człowieka. Tak więc prawa osoby ludzkiej do doznawania szacunku i miłości przez człowieka, niezbywalne prawa osoby ludzkiej, związane są w sposób konieczny i nierozłączny z obowiązkiem szacunku drugiego, miłości bliźniego. Szacunek i miłość wszakże nie oznacza dowolności i subiektywizmu, nie oznacza uznania pychy i egoizmu jako wartości przewodnich. Nie narzucając nikomu swych własnych poglądów ma człowiek prawo do ich żywienia i głoszenia, ale ma też obowią-

zek tworzenia ich zgodnie z rzeczywistością, ma obowiązek odczytywania obiektywnych prawd przekazywanych przez Boga w objawieniu i w stworzeniu. Wszak człowiek nie tworzy od fundamentów swego człowieczeństwa i nie tworzy prawdy o sobie, lecz ją odczytuje i winien ją w pokorze przyjąć i zgodnie z nią rozwijać w działaniu swoje człowieczeństwo.

Jest to zadanie trudne, tym bardziej, iż jego światem najbliższym, polem działania najważniejszym, gdzie tworzą się najwyższe ludzkie wartości moralne jest pole powiązań społecznych. Stąd tak wielkie znaczenie przypisuje Jan Paweł II ludzkiej miłości i rodzinie. Rozświetleniu tej tajemnicy poświęcił Papież swoje katechezy środowe przez pięć lat, a szerszym problemom społecznym dwie encykliki. Rodzina jest fundamentalną sprawą i wyzwaniem człowieka, jednakże troska o nią nie wyczerpuje w pełni ludzkiej aktywności. Jan Paweł II w swoim nauczaniu wskazuje różnorodność ludzkiego życia, wielość kręgów ludzkiego działania i ludzkiej odpowiedzialności: rodzina, praca (którą nazywa podstawowym wymiarem bytowania na ziemi), ojczyzna i naród, ludzkość. Wszędzie tam sięga ludzkie działanie, wolność i odpowiedzialność. Człowiek nie może uwolnić się od podejmowania starań o dobro swojej rodziny, swoich przyjaciół pracy, swoich współobywateli, współwyznawców, całej ludzkości. Dlatego też Jan Paweł II

wzywa do podjęcia odpowiedzialności za własną pracę, ale i za cały „ustrój pracy”, za wolność sumienia i wyznania, za wolność przedsięwzięć społecznych, za kulturę, sprawiedliwość i pokój. Nie są to tylko wezwania ogólne. Papież budując swoją naukę na fundamentach Objawienia i rozumu naturalnego, opierając się na podstawach wiary i sumieniu, wskazuje drogi realizacji dobra i nawołuje wszystkich chrześcijan, wszystkich ludzi dobrej woli do poszukiwania znaków czasu, do odczytania konkretnej sytuacji ludzkiego bytowania, do utożsamiania się z ludzką biedą i nieszczęściem. Kościół powszechny winien coraz bardziej stawać się Kościołem ubogich.

We wszystkich pielgrzymkach Papież podejmując podstawowe problemy wiary i moralności wskazuje zarazem bolączki i problemy miejscowe. Jest rzeczą powszechnie znaną, że nauczanie Jana Pawła II nie przez wszystkich, także w Kościele, jest aprobowane, że jest odrzucane. Z jednej strony oskarżany jest o zbytnią „postępowość” (schizma abpa Lefebvre’a), z drugiej zaś o „konserwatyzm” (np. w sprawach dotyczących moralności seksualnej, celibatu, kapłaństwa kobiet). Z nieskończoną cierpliwością i miłością Papież wyjaśnia i uzasadnia stanowisko swoje, stanowisko Kościoła. I chociaż nie wszystkich przekonuje, co jest sprawą zrozumiałą, to jednak łagodzi kontrowersje, znajduje zrozumienie, szczegól-

nie u młodych.

Działalność Papieża nie jest gabinetowa, lecz jest osobistą działalnością duszpasterską. Przez dziesięć lat Papież przejechał wzdłuż i wszerz cały świat. Niedługo odbędzie czterdziestą podróż zagraniczną, dwa razy tyle odbył podróży po Włoszech, prócz tego dokonał bardzo licznych odwiedzin parafii rzymskich. Wszędzie niesie ludziom, chrześcijanom i niechrześcijanom, wierzącym i niewierzącym, słowa otuchy i dobrej nowiny. W każdą środę głosi katechezy, w każdą niedzielę modli się wspólnie z tłumem na Placu Św. Piotra. spotyka się ze wszystkimi, z robotnikami i intelektualistami, z artystami i politykami, z dziennikarzami i naukowcami, z dziećmi i chorymi. Znajduje czas dla każdego, znajduje dla każdego właściwe słowo. Łamie wszelkie konwenanse i bariery wyznaniowe, narodowościowe, polityczne. Podnosi na duchu, wlewa nadzieję, ożywia wiarę.

Jego działalność zażegnująca konflikty i podtrzymująca pokój światowy znalazła powszechne uznanie. Szukając mocy w Bogu przywołał do Asyżu przedstawicieli wszystkich wyznań aby wspólnie modlić się o pokój, aby przemienić ludzkie serca.

Aby ten dar dobroci i miłości, który daje nam Jan Paweł II i którym jest On sam, zakorzenił się w świecie, Kościele i w naszych sercach musimy się dlań otworzyć, musimy go sami przyjmując, musimy wyciągnąć doń nasze ręce.